

Protokół Nr 7/2013
z posiedzenia Komisji Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych
Rady Miejskiej Białogardu
w dniu 7 czerwca 2013 r.

Obecni wg załączonej listy.
Miejsce obrad: Biuro Rady Miejskiej

Porządek Posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Zaopiniowanie sprawozdania z wykonania budżetu Miasta Białogard na rok 2012.
3. Sprawy różne.
4. Zamknięcie posiedzenia.

Ad 1. Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie o godz.12.12 „otworzył i prowadził” M. Danowski Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych Rady Miejskiej Białogardu.

Komisja, **głosując: za - 3 (jednogłośnie)** przyjęła protokół z poprzedniego posiedzenia.

Ad 2. Zaopiniowanie sprawozdania z wykonania budżetu Miasta Białogard na rok 2012.

M. Danowski Przewodniczący Komisji poprosił Panią Skarbnik o przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz o wprowadzenie do dyskusji.

I. Kubiak Skarbnik Miasta poinformowała, że opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej z wykonania budżetu Miasta na rok 2012 jest pozytywna.

W uchwale budżetowej na 2012 rok z dnia 28 grudnia 2011 roku uchwalono dochody ogółem w wysokości 60.034.433 zł, wydatki ogółem w wysokości 62.391.401 zł oraz deficyt budżetu w wysokości 2.356.968 zł.

W trakcie wykonania budżetu dokonano zmian uchwałami Rady Miasta oraz zarządzeniami Burmistrza, w wyniku czego planowane dochody ogółem zwiększono o 3.739.807,15 zł oraz wydatki ogółem o 6.045.782,86 zł.

Wykonanie budżetu – dochody ogółem stanowiły 95,5 % planu tj. w wysokości 60.874.905,91 zł. Natomiast wydatki stanowiły 93,5% planu kwoty 63.989.230,45 zł. Deficyt wynosił 3.114.352,54 zł i stanowił 66,8% planowanego deficytu w wysokości 4.662.943,71 zł.

Przychody budżetu wyniosły 9.035.561,70 zł, w tym przychody z prywatyzacji 3.900.000 zł oraz kredyty i pożyczki w wysokości 4.369.257,38 zł.

Rozchody budżetu wyniosły 4.969.446,74 zł i stanowiły spłaty rat kredytów.

Stan zobowiązań długoterminowych z tytułu zaciągniętych pożyczek i kredytów na początku 2012 roku wynosił 18.015.486,32 zł, natomiast na koniec wynosił 17.415.296,96 zł.

Wartość nominalna poręczeń udzielonych z budżetu na koniec roku wynosiła 9.481.148,30 zł

Stan środków na rachunku bankowym na dzień 31 grudnia 2012 roku wynosił 1.795.077,09 zł.

Bieżące dochody własne Miasta wynosiły 26.700.529,22 zł i stanowiły 97,6 % planu. Dochody z budżetu Państwa wynosiły 27.806.177,09 i stanowiły 98,2 % planu.

Radny J. Harłacz zapytał jaki był generalnie spadek dochodów.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że spadku dochodów nie było.

Pani Skarbnik poinformowała, że sporządziła zestawienie dochodów od 2010 roku do 2012 roku i cały czas odnotowywany był wzrost dochodów.

Radny J. Harłacz powiedział, że był spadek dochodów w 2012 roku.

Burmistrz powiedział, że jedyny spadek dotyczył gospodarki nieruchomościami

Radny J. Harłacz zapytał jaki był generalny spadek dochodów jeżeli chodzi o PIT, CIT.

Burmistrz odpowiedział, że generalnie spadku dochodów nie było.

Radny J. Harłacz zapytał jakie są oczekiwane dochody w pierwszym kwartale 2013 roku w stosunku do planowanych.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że dochody za cztery miesiące 2013 roku wynoszą 34% zaplanowanych dochodów.

Radny zapytał czy na początku roku podatnicy, którzy byli zobowiązani do opłat wykonali odpłaty za cały rok czy tylko za kwartał.

Burmistrz odpowiedział, że jest różnie. Niektórzy podatnicy płacą jednorazowo podatek za cały rok.

Przewodniczący Komisji powiedział, że podatek od nieruchomości wzrósł do 103,7%, podatek leśny wynosi 98 %, oraz wzrósł podatek rolny.

Pani Burmistrz powiedziała, że należałoby zwrócić uwagę na fakt że deficyt zakładany na dwa miesiące pod koniec 2012 roku wynosił 4.662.943,71 zł a na koniec roku stanowił 66.8% czyli 3.114.324,54 zł. Wszystkie działania jakie udało się Pani Skarbnik wykonać w ciągu tych ostatnich dwóch miesięcy to prawie 96% zrealizowanego planu.

Natomiast plan wydatków udało się zrealizować w 93,5%. Działania Pani Skarbnik pozwoliły zmniejszyć zakładany deficyt i jest to jest ewidentny plus i pozytywna ocena działań Pani Skarbnik.

Radny J. Harłacz powiedział, że z ekonomicznego punktu widzenia cieszy go fakt dokonania Pani Skarbnik natomiast martwi inna kwestia, bo my tylko obracamy się w tym co sami możemy uzyskać. Czyli to co jest zaplanowane i w tych ramach się obracamy. Natomiast nie ma działań proinwestycyjnych w Mieście, żeby zwiększyć dochody.

Nie obwiniam Burmistrza absolutnie za brak rynku pracy ale widzę, że warunkiem do stworzenia takich miejsc to byłoby nie przyjmowanie takich wysokich kwot podatku od działalności gospodarczej. Podniesiony został podatek od działalności gospodarczej.

Z drugiej strony nie tylko Burmistrz, ale musi być siła kilku gmin, powiatów zadbania o region i trzeba politycznej siły aby pomóc regionowi.

Zdaniem Radnego trzeba zwrócić uwagę że ten rejon potrzebuje tak samo pomocy, jak potrzebowali górnicy, hutnicy, nauczyciele, kolejarze, stoczniowcy itd. Tutaj kiedyś były Państwowe Gospodarstwa Rolne. Mnóstwo zakładów na terenie miasta funkcjonowało na potrzeby wsi. Te zakłady pozniwały z chwilą likwidacji PGR-ów, gdzie nic w zamian nie dano.

Mówię generalnie o regionie. Nie chodzi o samo miasto Białogard, ale Białogardzie było przetwórstwo rolno-spożywcze a tego już nie ma. Były zakłady mechaniczne, gminne spółdzielnie i coś się działo. Wiele tych zakładów popadało np. Chemiczna Spółdzielnia Inwalidów „Znicz” itd.

Radny powiedział, że chodzi o to żeby coś w zamian Państwo zagwarantowało. My nie oczekujemy gratisowo dwadzieścia milionów budżetu tylko oczekujemy takich rozwiązań systemowych, wieloletnich w wyniku których stopa bezrobocia zmniejszy się.

Nie możemy mieć pretensji do Powiatu i Miasta o zwiększającym się odsetku osób bezrobotnych.

Uważam, że jest za mało działań na zewnątrz władarzy żeby starać się minimalizować że zmniejszyć ten odsetek ludzi niepracujących. Trzeba otwarcie mówić, że coś się nam należy w zamian. Dzisiaj jak się planuje drogę S6 to nas się spycha w przedsionek i ta droga powoduje że my będziemy oddaleni od tej cywilizacyjnej strony, gdzie można więcej i trzeba więcej.

Trzeba mówić na nawet krzyczeć że nie może być takiej rejonizacji rejonu, gdzie jeden otrzymuje wszystko a drugich się spycha na boczne tory.

Radny J. Harłacz poinformował, że zamierza udać się na sesję Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego i o tym wszystkim powiedzieć.

Zdaniem Radnego mamy dużo ziemi w zasobach agencji rolnej i co stoi na przeszkodzie żeby powrócić i stworzyć rolnikom spółdzielnie? Mamy jeziora, rzeki i dlaczego nie można zająć się rybołówstwem śródlądowym? Mamy lasy państwowe dlaczego nie można tych osób, które nie mają zatrudnienia wykorzystać do przecinek lasu, do nasadzeń, do wszelkiego rodzaju prac związanych z utrzymaniem lasu?

My jako Miasto nie jesteśmy w stanie sami nic zrobić, tu trzeba kilku podmiotów i chęci politycznych do wdrożenia pewnego systemu.

Pani Burmistrz powiedziała, że propozycje Radnego są pomysłami raczej na Powiat i na Województwo niż na samo Miasto.

Radny J. Harłacz odpowiedział, że się z tym zgadza, bo mówił o kwestii regionu.

Radny zapytał jak działa firma „Kabel Technik” i czy ta firma się rozwija, czy zwija ?

Burmistrz odpowiedział, że ostatnio odbyło się spotkanie w firmie. Faktem jest, że firma na Ukrainie kupiła nieruchomości i przejęła jakąś spółkę. Właściciele firmy powiedzieli, że nie rezygnują z Białogardu.

Firma przeprowadziła badania w trzech miejscowościach i w Białogardzie wydajność pracy jest najlepsza. Wydajność pracy zatrudnionych pań jest bardzo duża i właściciele firmy są zadowoleni. W prowadzonej przez firmę działalności liczy się jakość wykonanego produktu.

Jednakże właściciele mają nadmiar nieruchomości i zastanawiają się nad strategią firmy, co dalej i w jaki sposób mają wykorzystać posiadany majątek tej firmy, którą przejęli.

Radny J. Harłacz zapytał co z inicjatywą poszukiwania nowych inwestorów poprzez uczestnictwo w tragach przemysłowych, poszukiwaniem nowych inwestorów w przetwórstwie rolno-spożywczym itd., czy ktoś zabiega, jeździ, szuka, promuje Białogard?

Radny K. Skoczyk powiedział, że jest park inwestycyjny a Prezes Madejski jest bardzo zaangażowany w pozyskiwaniu nowych inwestorów.

Radny J. Harłacz powiedział, że z roku na rok widać że nic się nie dzieje. Nie mówię że mamy nienajlepszą strefę odnośnie bliskości do granicy bo mają lepsze jak: Kostrzyn, Goleniów. Ale to też się wiąże z tym, że tam za minimalną pracę nikt nie będzie pracował. Oni wiedzą, że im bliżej granicy, tym ta siła robocza jest droższa, ponieważ jest możliwość pracy w firmach na terenie Niemiec.

Burmistrz odpowiedział, że jeżeli o Invest Park to jesteśmy zgłoszeni do wszelkich możliwych inicjatyw żeby ściągać do miasta inwestorów. Mamy przygotowane grunty pod inwestycje. Mamy strefę i potencjalną infrastrukturę przygotowaną.

Urząd Marszałkowski posiada wyspecjalizowaną jednostkę w instalowaniu takich przedsiębiorców i lokalizacja firmy Valassis to właśnie zasługa Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego, który skierował do Białogardu tą firmę. Badany był rynek w całym kraju i oni skierowali firmę do Białogardu i Stargardu Szczecińskiego a firma wybrała Białogard.

Burmistrz poinformował, że jest w stałym kontakcie z Marszałkiem Województwa w tych sprawach. Oczywiście często przegrywamy ze Stargardem Szczecińskim czy z Goleniowem bo tam jest blisko lotnisko.

Jeżeli chodzi Stargard Szczeciński to jest autostrada A3. Wybudowano nowe drogi dwupasmowe. Zlokalizował się koncern z Japonii. Tych firm jest bardzo dużo za Stargardem przy lotnisku w Kluczewie. Tam jest olbrzymia strefa ekonomiczna i duże ośrodki przemysłowe. Drugi taki mocny punkt to Goleniów. A w byłym Województwie Koszalińskim jest gorzej. Ponadto konkurencją dla nas są Rumuni. Mają tak jak u nas na Śląsku znaczące ośrodki przemysłowe. Też stracili produkcję ale ci ludzie nauczeni są ciężkiej pracy i łatwiej jest nauczyć ich nowej technologii.

Burmistrz powiedział, że potencjalni inwestorzy unikają terenów, w Rumunii również, typowo rolniczych.

Fachowcy z dużych koncernów twierdzą, że bardzo trudno jest przyuczyć ludzi, którzy kiedyś pracowali w rolnictwie. Przekazują między sobą informację, aby firmy unikały terenów typowo rolniczych. Lokują się chętnie na Śląsku, w Wielkopolsce.

Radny J. Harłacz powiedział, że chciały powrócić do sprawy drogi S6 bo z jednej strony to spychanie nas na margines działalności rynku ale z drugiej strony to jeżeli będzie ta droga szybkiego ruchu to będziemy mieli do niej blisko i do Kołobrzegu. Być może powstanie lotnisko w Zegrzu. Ja tu widzę szansę. Tylko może należałoby podając inne działania w pozyskiwaniu inwestorów poprzez ludzi zajmujących się inwestycjami w ambasadach .

Zdaniem Radnego należałoby się skontaktować z ambasadami i wskazywać Białogard.

Tutaj żaden podmiot nie powstaje bez konsultacji z ambasadą i z izbami handlowymi różnych państw. Trzeba zaakcentować t bliskość do granicy. My nie musimy na siłę przyjmować obywateli innych państw: Ukraińców, Białorusinów czy Litwinów.

My możemy być niezłym potencjałem dla Belgów, Holendrów, Francuzów, Niemców, Szwedów i trzeba nawiązywać kontakty z izbami handlowymi tych państw.

Pani Burmistrz powiedziała, że myślimy w tym samym kierunku. Zdaniem Pani Burmistrz trzeba byłoby wydać folder, publikacje dwu, trzy kartkową, która pokaże te miejsca i wysłać bądź osobiście pojechać.

Radny J. Harłacz powiedział, że nie do końca sobie zdajemy sprawę że istnieje potencjał różnego rodzaju możliwości pozyskiwania inwestorów. Nie należy trzymać się tylko targów przemysłowych.

Pani Burmistrz powiedziała, że jest wiele możliwości ale musimy przygotować informacje i poczekać co nam zaoferuje Unia Europejska. Musimy się przygotować. Od pomysłu do realizacji potrzebny jest czas, dwa, trzy lata bądź kadencja.

Radny J. Harłacz powiedział że istotne jest także podjęcie działań przez parlamentarzystów aby oni swoje sugestie kierowali do Rządu, do Prezesa Rady Ministrów w celu pozyskania różnego rodzaju działań na rzecz poprawy rynku pracy.

Komisja Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych Rady Miejskiej Białogardu **pozytywnie** zaopiniowała sprawozdanie z wykonania budżetu Miasta Białogard na rok 2012, **głosując: za - 2, przeciw - 0, wstrzymało się - 2.**

Ad 3. Sprawy różne.

M. Danowski Przewodniczący Komisji poinformował, że wielu mieszkańców pyta się o znaki „Stop” czy można byłoby ograniczyć ich ilość w niektórych miejscach.

Przewodniczący Komisji poinformował, że wspólnie z Komisją Infrastruktury i Ochrony Środowiska planuje zorganizować komisję wyjazdową i wnioski z komisji formie wniosków poddać pod rozagę Burmistrza.

Burmistrz powiedział, że nie raz są sprzeczne informację. Jeden z radnych stwierdził że znak „Stop” na ulicy Dworcowej jest zbędny. Dwa później mieszkańcy zwrócili się do Burmistrza z pismem że znaków „Stop” powinno być więcej i powinno się ograniczać prędkość pojazdów poprzez zastosowanie progów zwalniających.

Radny J. Harłacz powiedział, że prosi Burmistrza i Panią Burmistrz aby podjąć takie działania w wyniku których Gimnazjum Nr 2 przyjmie pewien harmonogram prac dydaktycznych z uczniami tak jak to się robi w Gimnazjum Nr 1.

Zdaniem Radnego dobrze byłoby przyjąć pewien schemat organizacyjny.

Radny J. Harłacz powiedział, że był w Gimnazjum Nr 1 i był zadowolony z proponowanego przez szkołę programu nauczania.

Zdaniem Radnego należy wprowadzić limity w szkołach, dlatego że Gimnazjum Nr 2 za dwa lata będzie zamknięte.

Ad 4. Zamknięcie posiedzenia.

Po wyczerpaniu dyskusji o godzinie 12.55 M. Danowski Przewodniczący Komisji zakończył posiedzenie Komisji Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych Rady Miejskiej Białogardu.

protokołowała: Joanna Kamińska

Przewodniczący Komisji

Maciej Danowski